

Tego nie wiedziałeś o naszej uczelni

str. 7

**Dni Domów Studenckich –
kiedy się odbędą?
Na czym polegają?**

str. 8

Startują juwenalia

str. 9



**Jubileusz 650-lecia
Uniwersytetu
Jagiellońskiego**

– str. 6



UNIwersytet JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

JUBILEUSZ
650-lecia

Uniwersytetu Jagiellońskiego

1364 - 2014

www.650.uj.edu.pl

patronat honorowy

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego



srebrny sponsor



partnerzy



współorganizatorzy

Wojewoda Małopolski



WOJEWODA
MAŁOPOLSKI

Marszałek Województwa Małopolskiego



Małopolska

Prezydent Miasta Krakowa



brązowy sponsor

O bezpieczeństwo
obchodów
650-lecia zadba:



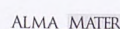
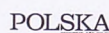
sponsor strategiczny



sponsor



patroni medialni



Szukamy dziennikarzy i fotografów

Publikuj w „WUJ-u”!!!

Redakcja „Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego” poszukuje młodych dziennikarzy chętnych do współpracy. Szukamy osób piszących, fotografujących oraz rysowników. Jesteśmy otwarci na tych, którzy mają swoje pomysły na teksty, ale pomożemy też znaleźć temat. Zapraszamy do współtworzenia pisma wydawanego od 1990 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod adresem e-mail: wuj.redakcja@gmail.com.



Znajdź „WUJ-a” na Facebooku!

Na naszym profilu znajdziesz część artykułów publikowanych w wersji papierowej pisma, wieści z UJ, ciekawe teksty pochodzące z innych pism, a także materiały dotyczące życia akademickiego. Na Facebooku mamy też dla Was konkursy, galerie zdjęć, wiadomości o wydarzeniach kulturalnych i... niespodzianki. Nasz profil śledzi obecnie ponad 1300 osób. Dołącz do nich! Do zobaczenia w internecie!



Pismo Studentów WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków Wydawca: Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

E-mail: wuj.redakcja@gmail.com Strona internetowa: www.issuu.com/pismowuj

Redaktor naczelny: Bartek Borowicz. **Zespół:** Milena Dzedzic, Dominika Gil, Karolina Jędras, Wojtek Kamiński (foto), Justyna Kierat (rysunki), Ewa Klewar, Katarzyna Kołodziej, Lucjan Kos (foto), Małgorzata Koziej, Paulina Kozłowska (foto), Małgorzata Marchwiana, Jakub Marciniak (rysunki), Iza Modrzewska, Kajetan Owczarek, Jolanta Pabian, Joanna Pawlik, Magdalena Pulikowska, Katarzyna Rodacka, Ewa Sablik, Dorota Sak (rysunki), Martyna Słowik, Hanna Sokólska (foto), Alicja Szyrszeń, Agata Tondera (foto), Mateusz Wawrzynowicz, Karolina Wiktorowska, Mateusz Wiskulski, Damian Wiśniowski, Marta Zabłocka i Magda Zarzycka. **Korekta:** Ewa Kuśmierek **Okladka:** Paulina Kozłowska **Redaktorzy techniczni:** Anna Drwał, Jacek Gruszczyński **Nakład:** 3000 egzemplarzy **Reklama:** wuj_reklama@op.pl

Numer zamknięto: 24 kwietnia 2014 r. **Druk:** Inspirations Media



Pismo dofinansowane przez Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmian tytułów i śródtytułów.

Co słychać na Uniwersytecie Jagiellońskim

Wieści z uczelni

Dobry start w przyszłość

Zwycięstwo w konkursie zorganizowanym przez Niezależne Zrzeszenie Studentów na najlepszy start-up i tytuł „Odkrycie Roku 2014” zdobyła firma PIRX 3D, założona przez absolwentów UJ i AGH. Tworzy ją zespół: Piotr Lipert, Krzysztof Stanik, Kaja Szymańska, Jan Fuerst i Łukasz Jakubowski. Dzięki innowacyjnej technologii – projektowaniu, produkcji i sprzedaży drukarek 3D – laureaci reprezentowali najlepszą firmę spośród 40 biorących udział w konkursie. O powodzeniu w pierwszym etapie stanowiły opinie czwórki profesorów z różnych polskich uczelni, natomiast drugi etap został rozegrany na Facebooku. Uroczysta gala wręczenia nagród, zamykająca tegoroczny projekt Drogowskazy Karieri, w ramach którego zorganizowano konkurs, odbyła się w gmachu Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie.

DOMINIKA GIL



Kurdyjskie teksty kultury

Nakładem wydawnictwa „Namas” ukazało się pierwsze w Polsce wydanie literatury kurdyjskiej „Opowieści Dengbeżów. Baśnie i bajki kurdyjskie ze zbioru rodziny Calil”. Wyborem tekstów oraz ich tłumaczeniem zajęła się dr Joanna Bocheńska z Instytutu Orientalistyki UJ, natomiast za oprawę plastyczną odpowiedzialna jest Paulina Krajewska. Baśnie zostały spisane w drugiej połowie ubiegłego stulecia od zamieszkujących Armenię kurdyjskich opowiadaczy. Naród Kurdów do dzisiaj pozostaje bez państwa. Publikacja została dofinansowana ze środków Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

DOMINIKA GIL

Samarytanin Roku

Tytułem „Miłosiernego Samarytanina Roku 2013” uhonorowana została prof. Walentyna Balwierz wraz z zespołem Kliniki Onkologii i Hematologii Dziecięcej Polsko-Amerykańskiego Instytutu Pediatrii Wydziału Lekarskiego CM UJ. Doceniono zaangażowanie laureatów w działalność charytatywną w fundacji Wyspy Szczęśliwe oraz pomoc dzieciom z chorobą nowotworową. Finał dziesiątej edycji konkursu organizowanego przez krakowskie stowarzyszenie Wolańtarat Św. Eliaza odbył się w Auli Jana Pawła II w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

DOMINIKA GIL

Nowa specjalność na UJ

Tegoroczną nowością w ofercie Zakładu Japonistyki i Sinologii Instytutu Orientalistyki Wydziału Filologicznego UJ są studia sinologiczne pierwszego stopnia. Profil studiów przewiduje intensywny kurs języka chińskiego oraz ogólne przedmioty wprowadzające w krąg kultury i dziejów Państwa Środka. Instytut Orientalistyki UJ zakłada w przyszłości możliwość kontynuacji programu na studiach magisterskich.

DOMINIKA GIL

Taneczne zwycięstwo



Na Ogólnopolskim Konkursie Tańców Polskich, który odbył się 6 kwietnia w Wieliszewie, grupa reprezentująca Zespół „Słowianki” zajęła pierwsze miejsce

w konkursie kar mazurowych. W składzie zwycięskiej drużyny znaleźli się: Marcin Warchoń, Joanna Gomółka, Kamil Hydzik, Anna Woźniak, Piotr Belz, Magdalena Broda, Rafał Marzec i Marta Wolff-Zdżienicka. Dodatkowo, występująca w kategorii VI para Kamil Hydzik i Anna Woźniak zdobyła trzecie miejsce, otrzymując brązowy medal na XIV Mistrzostwach Polski w Tańcach Polskich „Mazur 2014”.

JOANNA PAWLIK

Stypendia badawcze

Polska Akademia Umiejętności każdego roku dysponuje stypendiami na prowadzenie badań zagranicznych w europejskich ośrodkach naukowych, m.in. w Rzymie, Wiedniu i Londynie. Ubiegać się o nie mogą archeologowie śródziemnomorscy, historycy, historycy sztuki, filologowie klasyczni oraz historycy filozofii. Zakres tematyki poruszanej przez historyków, historyków sztuki i historyków filozofii nie powinien wykraczać poza rok 1939. Tylko w wyjątkowych przypadkach może on sięgać roku 1989. Stypendia przyznawane są przez Fundację Lanckorońskich i Fundację z Brzezia Lanckorońskich na okres od jednego do trzech miesięcy. Rozdzielane są natomiast przez Komisję przy PAU, w skład której wchodzi również przedstawiciel pięciu uniwersytetów, w tym UJ. Wnioski w formie papierowej z podpisem należy składać **do dnia 15 maja** w Kancelarii PAU. Wymagane jest także przesłanie w tym samym terminie wypełnionego formularza wniosku w formie elektronicznej na adres: stypendia_fl@pau.krakow.pl.

JOANNA PAWLIK

Nowy skład KPN



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Prof. Lena Kolarska-Bobińska, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, powołała nowy zespół specjalistów Komitetu Polityki Naukowej. W skład dwunastu członków rady, reprezentujących różne dziedziny nauki, weszło dwóch pracowników naukowych UJ: Jarosław Górniak, dziekan wydziału filozoficznego oraz prof. Tomasz Guzik związany z Collegium Medicum, zgłoszony do komitetu przez swoją macierzystą jednostkę. KPN przede wszystkim spełnia funkcję organu opiniotwórczo-doradczego MNiSW. Do głównych jego zadań należy udzielanie pomocy ministrowi przy opracowywaniu dokumentów dotyczących rozwoju nauki oraz planowaniu finansowym określającym środki finansowe na naukę. KPN planuje również funkcjonowanie Centrum Badań i Rozwoju oraz Narodowego Centrum Nauki.

KAMI KLIMEK,

ŹRÓDŁO: WWW.NAUKA.GOV.PL

Nowi profesorowie na UJ



Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski w dniu 1 kwietnia wręczył akty nominacyjne 35. wykładowcom akademickim, a także pracownikom naukowym. Desygnację profesorską z Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymali pracownicy naukowcy: Marek Drwiega, profesor nauk humanistycznych, kierownik Zakładu Etyki Wydziału Filozoficznego; Halina Ekiert, profesor nauk farmaceutycznych, kierownik Zakładu Botaniki Farmaceutycznej Wydziału Farmaceutycznego; Jolanta Obniska, profesor nauk farmaceutycznych, Zakład Chemii Leków Wydziału Farmaceutycznego; Dorota Pach, profesor nauk medycznych, Pracownia Medycyny Nuklearnej Wydziału Lekarskiego; Leszek Sosnowski, profesor nauk humanistycznych, prodziekan ds. dydaktycznych Wydziału Filozoficznego. Serdecznie gratulujemy ukoronowania dorobku naukowego.

KAMIL KLIMEK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Do Moskwy po złoto

Naukowcy z Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UJ, dr. hab. Janusz Fyda, dr Edyta Fiałkowska, dr Agnieszka Pajdak-Stós, Wioleta Kocerba-Soroka i Mateusz Sobczyk otrzymali na początku kwietnia zło-

ty medal na XVII Moskiewskim Salonie Wynalazków i Innowacyjnych Technologii „Archimedes”. Nagrodę dostali za projekt „Biologiczna metoda ograniczania rozwoju bakterii nitkowatych w osadzie czynnym w oczyszczalniach ścieków” (inaczej „Wrotki w oczyszczalniach ścieków”). Jest to biologiczna metoda, której zadaniem jest ograniczenie nadmiernego namnażania się bakterii nitkowatych biorących udział w oczyszczaniu ścieków, których zbyt duży wzrost może prowadzić do tzw. puchnięcia osadu czynnego, jednego z problemów przy eksploatacji oczyszczalni.

Pomysł został już objęty ochroną patentową, a Centrum Innowacji, Transferu Technologii i Rozwoju Uniwersytetu poszukuje w chwili obecnej potencjalnych partnerów, którzy byłoby zainteresowani wykorzystaniem nagrodzonego pomysłu w oczyszczalniach.

JESSICA SWOBODA,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Kadra profesorska rośnie

Ewa Bujwid-Kurek (profesor nauk społecznych na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych), Jarosław Gryczuk (profesor nauk matematycznych na Wydziale Matematyki i Informatyki), Jolanta Jura (profesor nauk biologicznych na Wydziale Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii), a także Jacek Majewski profesor nauk medycznych na Wydziale Lekarskim. To właśnie te nazwiska reprezentowały Uniwersytet Jagielloński, kiedy 10 kwietnia w Belwederze Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski wręczał nominacje profesorskie 73 wybitnym pracownikom akademickim, nauki oraz sztuki.

Zgodnie z Ustawą z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki tytuł profesora nadaje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w oparciu o wniosek Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów osobie z tytułem doktora habilitowanego, wybitnymi osiągnięciami przekraczającymi wymogi przewodu habilitacyjnego oraz sukcesami dydaktycznymi.

JESSICA SWOBODA,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Eksperyment i badania w Krakowie

Groźnie (nie) tylko na zewnątrz?

Ponad dwustu krakowian w najbliższym czasie wspomogą swymi mieszkaniami naukowców z Collegium Medicum UJ, którzy na warsztat wezmą jeden z największych problemów naszego miasta ostatnich czasów – smog.

Czy jest on groźny dla naszego zdrowia nie tylko na ulicy, ale również kiedy przebywamy w zamkniętych pomieszczeniach? Eksperymentem, umożliwiającym dzięki dotacji Narodowego Centrum Nauki, kieruje dr Monika Ścibor z Zakładu Zdrowia i Środowiska UJ CM. Badanie ma za zadanie skonfrontować wyniki pomiarów z pyłomierzy zainstalowanych w mieszkaniach z wynikami otrzymywanymi na wolnym powietrzu. Jednocześnie zbadany zostanie wpływ stężenia szkodliwych pyłów na zdrowie astmatyków. Podczas analizy wy-

ników należy pamiętać o różnych czynnikach, które na nie wpływają, jak choćby rodzaj ogrzewania.

W październiku Europejska Agencja Środowiska umieściła Kraków na liście najbardziej zanieczyszczonych miast Europy. Poprzez ogłoszenie na facebookowym profilu Krakowskiego Alarmu Smogowego poszukiwano ludzi gotowych do wzięcia udziału w projekcie. Już w kilka godzin po opublikowaniu wpisu, zebrano ponad 200 chętnych do zainstalowania w swoim mieszkaniu specjalnych urządzeń.

W chwili obecnej w stolicy Małopolski rozlokowane są trzy stacje Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska (WIOŚ), których zadaniem jest pomiar zanieczyszczenia powietrza, a które niejednokrotnie już alarmowały o przekroczeniu nie tylko przez smog, ale i substancje jemu podobne, dopuszczalnych norm.

JESSICA SWOBODA,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.
PLKATARZYNA KOŁODZIEJ



Jubileusz dzień po dniu

Uniwersytet Jagielloński świętuje!

Jubileusz 650-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego zbliża się wielkimi krokami. Czas zatem przybliżyć, jak będą wyglądać jego obchody i jakie czekają na nas atrakcje.

Uniwersytet Jagielloński został założony 12 maja 1364 roku przez Kazimierza Wielkiego. Choć obchody jubileuszu trwają już od początku roku akademickiego, to główne uroczystości odbywają się w maju.

CZAS NA SZTUKĘ

Już od 6 maja na Plantach Krakowskich (między ul. św. Anny i Collegium Novum) można oglądać wystawę fotografii „Studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego na przestrzeni wieków”. Na tle historii naszej uczelni przedstawiona została kultura studencka. Zdjęcia pochodzą ze zbiorów własnych UJ. Dzień później otwarta zostanie kolejna wystawa, tym razem w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius. Zobaczymy na niej wybrane obiekty z kolekcji muzeum, pochodzące z darów i prezentujące różne formy mecenatu oraz przypominające darczyńców. Wystawę patronatem objęła Anna Komorowska, Pierwsza Dama RP.

UTRECHT NETWORK

7 maja rozpocznie się również trzydniowy zjazd reprezentantów sieci Utrecht Network, czyli ogólnoeuropejskiej sieci uczelni wyższych. Jej spotkania odbywają się co roku na innym uniwersytecie, należącym do grupy. Utrecht Network zajmuje się mobilnością pracowników i studentów, organizuje szkoły letnie oraz wspólne programy nauczania. Tegoroczne spotkanie będzie skupiało się na programach Erasmus Plus i Horizon 2020. Wydarzenie, choć ważne także dla studentów, będzie miało charakter zamknięty.

PRZYSZŁE POKOLENIA

Jednym z ciekawszych wydarzeń, w którym dla odmiany może uczestniczyć każdy student, jest zakopanie Kapsuły Czasu. Nastąpi ono 8 maja w Ogródku Profesorskim, a jej ponowne otwarcie może zostać dokonane nie wcześniej niż za 50 lat. Co będzie w kapsule?



Wszystkie informacje na temat wydarzeń związanych z jubileuszem naszej uczelni znajdziecie na stronie internetowej www.650.uj.edu.pl.

Przesłanie do władz uniwersytetu, medal jubileuszowy, czasopismo „Alma Mater” i... GlassMasterDisk. Jest to produkowany przez niemiecką firmę nośnik danych, znaleziony przez Samorząd Studentów specjalnie na tą okazję. Taka płyta DVD ze specjalnego szkła przewyższa pod względem wytrzymałości chemicznej większość materiałów dostępnych na Ziemi. Dla studentów udostępniono na niej 4,5 GB wolnego miejsca, które mogli zapisać filmikami, muzyką, listami do przyszłości.

OFICJALNE UROCZYSTOŚCI

Jak zawsze uczczona będzie również rocznica ufundowania w 1364 roku uniwersytetu. Uroczystości rozpoczną się w niedzielę 11 maja od złożenia kwiatów na grobie Kazimierza Wielkiego, królowej Jadwigi i Władysława Jagiełły. Później w kaplicy na Wawelu zostanie odprawiona msza święta w intencji środowiska akademickiego. Następnie orszak przejdzie

drogą królewską do Auditorium Maximum, gdzie odbędzie się uroczyste posiedzenie Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wieczorem na Rynku Głównym uczestniczyć będzie można w widowisku muzyczno-historycznym na orkiestrę symfoniczną, chór mieszany i solistów.

COŚ DLA AKTYWNYCH

Kolejny dzień przyniesie jeszcze więcej atrakcji. Bulwar Wołyński stanie się areną zmagania dziewięciu osad wioślarskich z Polski i Europy (także Cambridge i Oxford). Wioślarze będą walczyć o Puchar Rektora UJ. Warto przyjść i kibicować naszym zawodnikom. Później można wybrać się na spacer przez Collegium Maius, dziedzińce uczelni, Ogród Profesorski i Collegium Novum. Po tych miejscach oprowadzać będą przewodnicy i kustosze muzeum.

W rocznicę założenia uniwersytetu, w gmachu Collegium Novum zostanie wmurowana tablica upa-

miętniająca Kazimierza Wielkiego, fundatora Alma Mater. Późnym wieczorem w Centrum Kultury Żydowskiej odbędzie się koncert dedykowany UJ.

NAGRODY OD STUDENTÓW

Obchody zakończy gala wręczenia Laudacji Studenckich, czyli nagród dla osób i instytucji, wykazujących szczególną troskę o dobro studentów. Będzie to już druga edycja tego wydarzenia. Laudacje przyznawane są w sześciu kategoriach: Przyjaciół studenta, Najlepiej oceniony dydaktyk, Nagroda honorowa (za całokształt), Za troskę o jakość kształcenia, Instytucja przyjazna studentom i Potężna dłoń. Nagrody zostaną wręczone w Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”.

Więcej informacji na temat wszystkich wydarzeń znajdziecie na stronie internetowej www.650.uj.edu.pl.

EWA SABLIK

UJ na przestrzeni wieków

Tego nie wiedziacieś o naszej uczelni!

W związku z obchodami Jubileuszu 650-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego warto dowiedzieć się czegoś więcej o naszej uczelni. Nie starczyłoby jednak nam miejsca, a Wam samozaparcia, żeby przeczytać całą historię Alma Mater. Z tego powodu przytaczamy garść ciekawszych faktów z przeszłości UJ.

NAZWY

Uniwersytet miał kilka nazw: Studium Generalne, Akademia Krakowska, Szkoła Główna Koronna, Szkoła Główna Krakowska, Uniwersytet Krakowski. Nazwę „Jagielloński” nadano mu w roku 1817, aby podkreślić jego związek z dynastią Jagiellonów. Choć założył go Kazimierz Wielki, to po jego śmierci uczelnia upadła, a odnowili ją dopiero Władysław Jagiełło i królowa Jadwiga.

OBKOKRAJOWCY

W XV i XVI wieku uczelnia przeżywała fazę rozkwitu. Studiować na niej pragnęła młodzież z całej Europy: Rusini, Litwini, Węgrzy, Niemcy, Czesi, Szwajcarzy, Anglicy, Niderlandczycy, Francuzi, Włosi, Hiszpanie, a nawet Tatarzy. W pewnym momencie studenci zagraniczni stanowili na niej niespotykane 44 procent ogółu studiujących.

STUDENTKI

Kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim pojawiły się dopiero w 1894 roku. Na początku mogły studiować tylko na Wydziale Farmacji, później dostały możliwość uczenia się również na innych wydziałach uczelni. Pierwszą, choć tylko legendarną, studentką jest Nawojka. W XV wieku zapisała się na uniwersytet pod imieniem Jakub lub Andrzej, a na wykłady chodziła w męskim przebraniu. Według legendy była córką burmistrza Dobrzynia nad Wisłą, z którego uciekła w dniu ślubu. Niestety została zdemaskowana i postawiona przed sądem biskupim. Stosu uniknęła tylko dzięki świadectwom moralności, wystawionym przez profesorów uniwersytetu.

WOJNA

6 listopada 1939 roku okupanci zaprosili profesorów i asystentów Uniwersytetu pod pretekstem wykładu, a następnie aresztowali 144 z nich i zesłali do obozów koncentracyjnych. Wielu udało się przeżyć, jednak w latach 1939-1945 zginęło 34 profesorów UJ; część

zamordowano w Katyniu. Podczas wojny uczelnia była zamknięta, dlatego zorganizowano Tajny Uniwersytet Jagielloński, na którego wykłady uczęszczało 900 studentów, a zajęcia prowadziło 140 nauczycieli.

CZAS PRL

Po wojnie zlikwidowano część wydziałów UJ, z których stworzono samodzielne instytucje, m.in. Akademię Rolniczą, Akademię Wychowania Fizycznego oraz Akademię Medyczną. Usunięto też Wydział Teologiczny oraz zwolniono część profesorów. Kilku pochodzenia żydowskiego wyjechało po strajkach studenckich w 1968 roku.

KAMPUSY

UJ to około 100 budynków na terenie całego Krakowa. Najstarsze z nich mieszczą się w okolicach Rynku Głównego i są określane mianem I Kampusu. Zalicza się do niego np. Collegium Novum, Collegium Maius czy Collegium Witkowskiego. Następną grupę stanowią budynki powstałe w okolicach Biblioteki Jagiellońskiej (II Kampus), czyli m.in. Collegium Paderevianum, Auditorium Maximum oraz Collegium Sanockie. Najnowsze obiekty mieszczą się na terenie III Kampusu. Kolejne pięć mini-kampusów to budynki przy ulicach Prądnickiej, Montelupich, na Prokocimiu, w okolicy ulic Kopernika i Bocheńskiej.

ABSOLWENCI

Na zajęcia do UJ uczęszczali ludzie znani dziś wszystkim. Nie chodzi tu tylko o Mikołaja Kopernika, Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego czy Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Na UJ studiowali także Karol Wojtyła i Wisława Szymborska. Polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył Jerzy Stuhr. Na Wydziale Filozoficznym psychologię studiował jego syn, także aktor, Maciej. Absolwentem UJ jest również Marcin Głowacki, reżyser m.in. filmu „Mój biegun” oraz se-

riali paradokumentalnych „Detektywi”, „Szpital”.

WSPÓŁCZESNOŚĆ

Dziś Uniwersytet Jagielloński kształci około 50 000 studentów na 15 wydziałach. 65 procent populacji akademickiej stanowią kobiety. Na zajęcia wciąż zapisuje się wielu obcokrajowców, nie tylko z Europy, ale również z Azji, Afryki oraz nowych państw Europy Wschodniej. Nie byłoby jednak uczelni i studentów bez pracow-

ników. Dziś na UJ pracuje ponad 540 profesorów, 730 doktorów habilitowanych, 2600 osób pozostałej kadry nauczycielskiej, a także ponad 3,5 tysiąca pracowników administracji. Wszystkim im przyświeca od wieków ta sama dewiza: „Quidquid agis prudenter agas et respice finem.” – „Kokolwiek czynisz, czyń rozważnie i wygładaj końca”.

EWA SABLIK



Kilka ciekawostek z historii naszej uczelni. Kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim pojawiły się dopiero w 1894 roku. UJ ulokowany jest obecnie w około stu budynkach mieszczących się na terenie całego Krakowa. Dziś Uniwersytet Jagielloński kształci około 50 000 studentów na 15 wydziałach. 65 procent populacji akademickiej stanowią kobiety.

Dni Domów Studenckich UJ

Przyjemny, coroczny obowiązek

Maj kojarzy się studentom przede wszystkim z juwenaliami. Jednak to nie jedyna akademicka impreza, która czeka nas w tym miesiącu.

Duża część młodzieży uczącej się na UJ zamieszkuje domy studenckie. Akademiki naszej uczelni są zlokalizowane w różnych częściach miasta. Właśnie w maju, po juwenaliach, za sprawą członków Rad Mieszkańców w każdym z akademików odbywają się corocznie Dni Domów Studenckich. Nawet najstarsi mieszkańcy nie pamiętają, kiedy zostały zapoczątkowane. To wydarzenie jest już wpisane w akademicką tradycję. Żaneta Orska, przewodnicząca Rady Mieszkańców Domu Studenckiego „Nawojka”, opowiedziała nam o inicjatywie.

Kiedy odbędą się Dni „Nawojki”?

Dni Domów Studenckich zazwyczaj są organizowane tydzień po juwenaliach. W tym roku nasze święto będzie miało miejsce w dniach 23-25 maja. Mam nadzieję, że będzie to słoneczny weekend.

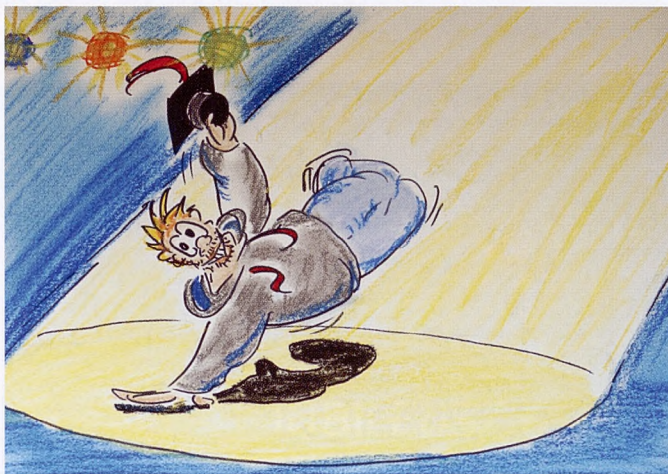
Jak wygląda program takich dni?

Ze względu na remont akademika Dni „Nawojki” wyjątkowo odbędą się tutaj gdzie teraz siedzimy, czyli w barze. W poprzednich latach korzystaliśmy z przestroni na dziedzińcu budynku. Stałymi elementami takich imprez są zawody sportowe z różnych dyscyplin, wspólne biesiadowanie przy grillu o rana oraz tematyczna przebiegająca impreza, podczas której następuje wybór najmilszych mieszkańców. Często zapraszamy zaprzyjaźnione zespoły do zagrania koncertów lub organizujemy jam session. Ważną częścią i największą atrakcją jest rozdawanie pamiątkowych koszulek.

Tak! Mam do dzisiaj swoją koszulkę z Dni „Nawojki” 2011!

No właśnie! Sama je kolekcjonuję. Wiele mieszkańców nosi koszulki nawet po zakończeniu imprezy. To znak, że mają miłe wspomnienia.

Jak mieszkańcy reagują na takie wydarzenia? Angażują się



Dni Domów Studenckich UJ to cykliczna impreza organizowana przez akademiki Uniwersytetu Jagiellońskiego: Bursa Jagiellońska, Bydgoska, Kamionka, Nawojka, Piast, Żaczek oraz blok akademików Collegium Medicum. Rady Mieszkańców zapraszają do uczestnictwa w tegorocznych edycjach. Szczegółowe informacje znajdziecie w domach studenckich oraz na stronach internetowych.

w uczestnictwo, przyprowadzają ze sobą znajomych spośród akademików?

Bardzo lubią uczestniczyć w Dniach „Nawojki”. Co roku zachęcamy mieszkańców do angażowania się poprzez rozmowy oraz ciekawy program. Jesteśmy w sta-

łym kontakcie z pozostałymi Radami Mieszkańców. Dzielimy się informacjami i ustalamy wszystko tak, by wydarzenia odbywały się w innych dniach, dzięki czemu możemy odwiedzać się wzajemnie i uczestniczyć w imprezach innych akademików. Na szczęście Dni „Nawojki” zawsze cieszą się bardzo

dużym zainteresowaniem, a wielu sympatyków akademika zaprasza swoich znajomych również z zewnątrz, na co reagujemy pozytywnie. To świetny sposób na integrację, której brakuje na co dzień!

Jak wyglądają Dni Domów Studenckich od strony przygotowań?

Organizacją takich wydarzeń zajmują się poszczególne Rady Mieszkańców. To jeden z naszych przyjemnych corocznych obowiązków. Każdy akademik ma swoją radę. W oparciu o możliwości oraz potrzeby mieszkańców konstruujemy plan działania. Pomoc finansową otrzymujemy z Samorządu Studentów oraz Fundacji Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”. Niektóre akademiki zdobywają również sponsorów. Następnie zajmujemy się promocją wydarzenia. Drukujemy i dystrybuujemy plakaty, rozsyłamy informacje oraz zaproszenia. Na kilka dni przed rozpoczęciem dogrywamy szczegóły i robimy zakupy. Pamiętajmy o ochronie na wypadek problemów. Podczas samych dni dobrze się bawimy. To imprezy tworzone przez mieszkańców – dla mieszkańców.

Które Dni „Nawojki” wspominasz najlepiej?

Trudno mi stwierdzić jednoznacznie, ponieważ każdego roku biorę udział w przygotowaniach, a później sama jestem uczestnikiem. Zawsze dzieje się coś nowego i interesującego. Mogę jednak zdradzić, że kiedyś zaprosiłam koleżankę z roku na Dni „Nawojki”. Atmosfera i sam akademik spodobały się dziewczynie do tego stopnia, że w przyszłym semestrze postanowiła zamieszkać w „Nawojce”. Tak też się stało! (śmiech) Bardzo mnie to ucieszyło, bo pokazało, że to wydarzenie wpływa pozytywnie nie tylko na mieszkańców, ale również na ludzi spoza akademika.

ROZMAWIAŁA
MAGDALENA PULIKOWSKA

Pod naszym patronatem. Juwenalia 2014

Władza w rękach studentów

To, że Kraków jest miastem studentów, wiadomo powszechnie, acz nieoficjalnie. Na kilka dni maja sytuacja jednak diametralnie się zmienia. Mamy klucze do miasta, a zamiast na zajęcia, chodzimy na koncerty, spektakle i kabarety. Zaczynamy juwenalia!

Dla części z nas tegoroczne juwenalia to pierwsza taka impreza, dla innych – już kolejna, dobrze znana i jeszcze lepiej zapamiętana. Warto wiedzieć, że nie jest to wynalazek nowy – w 2014 świętujemy jego pięćdziesiąte urodziny! 12 maja 1964 roku podczas obchodów z okazji sześćsetlecia istnienia UJ po raz pierwszy ulicami Krakowa przeszedł pochód studentów. Tradycja pozostała do dziś, a symboliczny korowód (jak i cała zabawa) zmienić się w swoisty karnawał. Intrygująca jest również sama nazwa, będąca alternatywą dla proponowanych saturnaliów, nawiązujących do rzymskich kilkudniowych uroczystości, do których wyjątkowo dopuszczano niewolników. Prof. Florian Nieuważny zaproponował obecną nazwę, tj. juwenalia, w celu odpowiedniego zaakcentowania elementu młodości w zabawie.



W tym roku korowód odbędzie się w piątek, 16 maja. Nie zapomnij o przebraniu!

KIM BĘDZIESZ W TYM ROKU

Ważnym elementem juwenaliowej zabawy jest wybór najmilszych studentów oraz korowód studencki, podczas którego władze miasta symbolicznie przekazują studentom klucze do bram Krakowa. Piątkowy pochód z roku na rok jest coraz ciekawszy – do tej pory widziano zajączki, rycerzy, hipisów, smerfy, górników, pielęgniarki czy postacie z bajek Disneya. Na kogo postawimy latem tym razem? O tym przekonacie się 16 maja. Kilka dni wcześniej w klubie Studio w Miasteczku Studenckim odbędą się wybory Super Studenta Krakowa (13 maja) i Najmilszej Studentki Krakowa (14 maja) połączone z występem Kabaretu Młodych Panów oraz koncertem zespołu T. Love.

Tegoroczne juwenalia rozpoczynają się już 12 maja i potrwać siedem dni. Organizatorzy imprezy postarali się bardzo, by zadowolić gusta studentów, poświęcając każdy wieczór na koncerty zespołów reprezentujących najprzeróżniejsze gatunki muzyczne. I tak oto wtorkowy cykl koncertów (13 maja) rozpocznie się szczęśli-

wie dla fanów muzyki reggae. Na scenie przy klubie Żaczek zagrają Maleo Reggae Rockers, Vavamuffin i Indios Bravos. Niezła gratka szykuje się także dla stałych bywalców Krakowskich Juwenaliów, którzy nie wyobrażają sobie maja bez koncertu Czesława Śpiewa czy Lao Che. Tak, oni także (obok ukraińskiego Epolets, Islandczyka ET Tumason czy polskiego projektu Bajzel) wystąpią 14 maja na scenie w ramach cyklu Niepokorni. Kolejny wieczór upłynie pod zagadkową nazwą Juwenaliowej Imprezy Multimedialnej, na której wystąpią Chris Look, Fox i Future Folk. Swoją część będą mieli także fani hip-hopu i cięższych brzmień. Piątek to istna fuzja rapu, na której zagrają O.S.T.R. / DJ HAEM / NOISE TRIO, DonGuralesko, EXTETIK, NE-RVOSOUL. W weekend zobaczymy Strachy Na Lachy, Happysad oraz Kult. Muzycznym zwieńczeniem tego zwirowanego tygodnia będzie Wielki Juwenaliowy Koncert Plenerowy przy SWFiS (ul. Piastowska). Na scenie zobaczymy takie gwiazdy jak Farben Lehre, Coma, IRA czy zespół Enej.

JEŚLI NIE NA KONCERT...

Jak wiadomo, nie samą muzyką student żyje. Organizatorzy pomyśleli także i o tym, fundując nam grę miejską poświęconą Krakowskiemu Zagadkom Kryminalnym. Na tę imprezę obowiązują wcześniejsze zapisy – szczegóły znajdziecie na stronie internetowej www.juwenaliowagramiejska.evene.pl. Kontrpropozycją dla muzyki będzie również film – 13 maja wystartuje Tydzień Kina Politycznego (w repertuarze m.in. „Żądza bankiera” i „Pussy Riot. Modlitwa punka”). W klubie Studio już w poniedziałek czekają na nas najlepsi z polskiej sceny kabaretowej: Kabaret Limo, Kabaret Czesuaf i Kacper Ruciński. O odpowiedniej oprawie studenckiego święta nie zapomni także All In UJ.

Juwenalia to nie tylko doskonała zabawa. To także niezwykle emocjonujący okres dla wszystkich tych, którzy startują w Dachoffka Festival czy RockRebel. Stawka jest przyzwoita – laureaci obu przeglądów pojawią się na juwenaliowych scenach muzycznych obok wielkich polskich gwiazd. Kto

w tym roku okaże się wielkim zwycięzcą czterdziestego Przeglądu Kapel Studenckich? Kto zafascynował jurorów Dachoffki i oprócz złotej statuetki zagra na naszej scenie? Z niecierpliwością czekamy na wyniki, trzymając kciuki za swoich faworytów z nadzieją, że usłyszymy ich na dużej scenie.

Juwenalia są dla studentów kolejną okazją, by spotkać się ze znajomymi, pogadać, poplotkować, wspominać. Najczęściej w rytm tych samych piosenek. – Tegoroczny line up nie zaskakuje, bo nie ma zaskakiwać. Już wiadomo, że pojawi się kilka zespołów, które „grają zawsze”. Czesław, Kult czy Lao Che stali się już częścią juwenaliów, bez których nie wyobrażam sobie porządnej akademickiej imprezy – mówi Magdalena Gródek, studentka filologii polskiej. Ja, niżej podpisana, natomiast nie widzę juwenaliów bez pięknej pogody, słońca, plaży na Miasteczku Studenckim i zabaw do rana, czego nam wszystkim życzę.

ANGELIKA PITOŃ

Skierowanie – przegląd kierunków na UJ

Kinomania

Kto pisze scenariusze do filmów? Kto zajmuje się organizacją festiwali filmowych? Kto recenzuje premiery? Tym wszystkim mogą zajmować się absolwenci filmoznawstwa i wiedzy o nowych mediach.

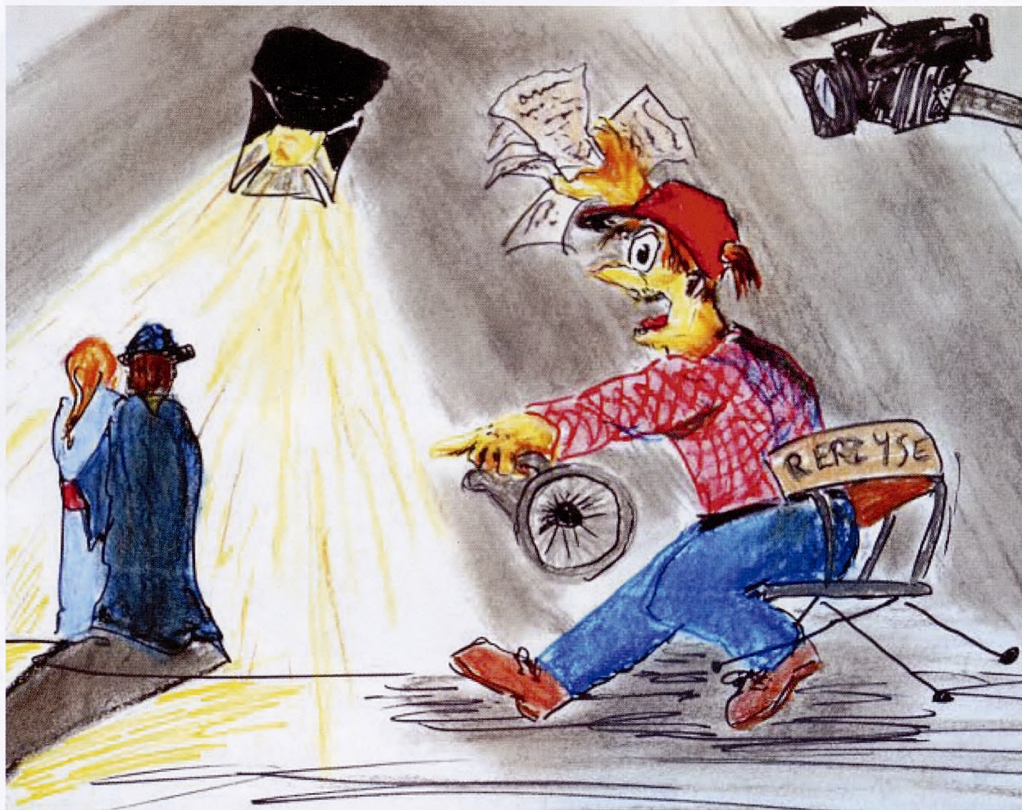
Filmoznawstwo można studiować na Uniwersytecie Jagiellońskim w Instytucie Sztuk Audiowizualnych. W roku akademickim 2012/2013 kierunek został rozszerzony o wiedzę o nowych mediach. Nie była to zmiana kosmetyczna – dzięki niej studia te stały się jedynymi tego typu w Polsce i zajmują się kompleksowo współczesną kulturą audiowizualną. Obecnie kierunek nastawiony jest przede wszystkim na zdobywanie wiedzy o filmie, na tle ogólnej nauki o kulturze. W programie nauczania znajdują się m.in. filozofia kultury, wstęp do kulturoznawstwa, językoznawstwo i estetyka, a także teoria filmu, historia filmu polskiego, muzyka filmowa oraz analiza filmu. Poza tym prowadzone są warsztaty komputerowe i filmowe, pozwalające na praktyczne poznanie sztuki tworzenia obrazu.

WIDEOTEKA STUDENTA

Na terenie instytutu znajduje się również dość oryginalne miejsce – wideoteka, funkcjonująca na wyłączność studentów filmoznawstwa. Zgromadzono tam przeszło 5000 kaset VHS i płyt DVD. Część dostępna jest do wypożyczenia. Pozostałe można oglądać na miejscu, od poniedziałku do piątku w godzinach 10–14. Na chętnych czeka 10 indywidualnych stanowisk. Znajdziemy tu zarówno klasykę filmową, jak i materiały archiwalne, dokumenty, spektakle teatralne, seriale, reklamy i wiele innych produkcji, o których byśmy nawet nie pomyśleli. Pełna lista zbiorów znajduje się na stronie internetowej www.filmoznawcy.pl. Studenci mogą wypożyczać maksymalnie dwie kasety lub płyty na tydzień.

STUDIA DLA HOBBYSTÓW

Marta Frączek, studentka II roku filmoznawstwa i wiedzy o nowych mediach wybrała ten kierunek nie ze względu na perspektywy zawodowe, ale by rozwijać swoje zainteresowania: – Natrafiam na nowy program. Teraz nie jest to tylko filmoznawstwo, ale też wiedza o nowych mediach,



więc przybyło dużo przedmiotów związanych właśnie z tym zagadnieniem. Jak to na studiach humanistycznych, trzeba dużo czytać i oczywiście oglądać. Bardzo ciekawe są dla mnie zajęcia z profesorem Grażyną Stachówną, która może sprawić, że każdy pokocha kino nieme. Lubię też inne zajęcia typowo filmoznawcze: kino polskie, historię serialu albo warsztaty filmowe. Brakuje mi trochę zajęć praktycznych. Mogłoby być ich więcej, a zamiast tego męczę się z przedmiotami typu „Historia Polski” albo „Historia powszechna”, które moim zdaniem na filmoznawstwie nie są aż tak bardzo potrzebne. Szkoda również, że mamy tylko jeden lektorat – tłumaczy Marta.

TEORIA TEŻ JEST WAŻNA

Dr hab. Rafał Syska nie deprecjonuje roli kursów teoretycznych: – Nie tylko przedmioty praktyczne pozwalają odnaleźć się

w przyszłej pracy, ale również teoretyczne, analityczne i historyczne. Dają niezwykle ważną wiedzę. Istotne jest również poznanie języka filmowego. Oczywiście analiza zawsze musi wspierać się na materiałach wizualnych, więc są one obecne na zajęciach. Kiedyś prowadziliśmy nawet osobne projekcje, uzupełniające wykłady i konsultacje, ale nie cieszyły się dużą popularnością. Oferujemy również warsztaty filmowe, scenariopisarskie i krytyki filmowej. Najważniejsze są jednak własne predyspozycje. Przykładowo kurs scenariopisarsstwa umożliwia poznanie mechanizmów i budowy scenariusza, ale to dość konwencjonalne. Prawdziwej umiejętności pisania nie da się do końca wykształcić – podsumowuje dr hab. Syska.

SKIEROWANIE

Po filmoznawstwie na UJ jest znaczna część polskich krytyków.

Inni zostają programatorami festiwali, pracują w instytucjach kulturalnych. Często to też prelude do dalszego kształcenia w zakresie realizacji filmowej, wszak studiowali tu tacy reżyserzy i scenarzyści, jak Wojciech Smarzowski, Borys Lankosz, Bartosz Konopka czy Marcin Wrona. Na krakowskim filmoznawstwie doktoryzował się Michał Oleszczyk, obecnie szef Festiwalu Filmowego w Gdyni.

Na filmoznawstwo powinni wybrać się ludzie kreatywni, chętnie uczestniczący w życiu kulturalnym, mający już pewną wiedzę o kinie. Dobrze, by mieli lekkie pióro oraz potrafili oceniać i analizować różne dzieła. To także świetny start w kierunku realizacji swoich filmowych marzeń.

EWA SABLIK,
MATEUSZ WISKULSKI

RoTUNDA

centrum kultury

program na

maj 2014

- 07.05 ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE 19⁰⁰
- 09.05 ROCKOTEKA 20⁰⁰
- 10.05 „ROCK FOR CHILDREN – HELP UKRAINE” 20⁰⁰
- 10.05 KABARET POD WYRWIGROSZEM
- 15.05 MARATON TEATRALNY
- 16.05 ROCKOTEKA 20⁰⁰
- 21,22.05 JAROMÍR NOHAVICA 19⁰⁰
- 23.05 ROCKOTEKA 20⁰⁰
- 27.05 STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO 19⁰⁰



więcej
informacji na

RoTUNDA.pl



Przystanek Student poleca....

Nouruz – irańskie święto w Krakowie

W ciągu tej jednej nocy odległość między Krakowem a Afganistanem wynosiła znacznie mniej niż w rzeczywistości.

Studenci Zakładu Iranistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego przygotowali obchody święta Nouruz. Od 20 marca (dnia równonocy wiosennej) w Iranie i Afganistanie obowiązuje rok 1393.

IRAŃSKI SYLWESTER

Różnica względem zachodniej rachuby wynika z tego, że Irańczycy datują swoją erę od hidżry Mahometa, czyli od 622 roku. Jednak samo święto jest znacznie starsze od religii muzułmańskiej.

Początkowo było związane z zaratusztrianizmem, dominującym wyznaniem tej części świata przed ekspansją Arabów w VII wieku. Szczególnego znaczenia święto nabrało za panowania Achemenidów, dynastii, którą mieszkańiec Zachodu może kojarzyć z wojną grecko-perską i bitwą w wąwozie Termopile.

Dziś święto obchodzone jest w wielu krajach, od Turcji (przez Kurdów) aż do Indii (na przykład przez zaratusztriańską mniejszość). Jednak wyjątkowo w tym roku organizatorzy wydarzenia (studenci i pracownicy iranistyki), zdecydowali się przybliżyć tradycje i obrzędy Afganistanu. Tegoroczny Nouruz był obchodzony tak, jak świętuje się go w tym pograżonym wojną kraju.

NOURUZ W KRAKOWIE?

Spotkanie odbyło się w kawiarni Cudowne Lata. Atrakcji było wiele: przedstawienie teatralne, pokaz filmów z Afganistanu, otwarta pracownia tradycyjnych tatuaży, w której goście mogli oddać się w ręce tatuażystek oraz konkurs wiedzy o regionie. W tle puszczano afgańską muzykę, zarówno ludową, jak i nowoczesną, a studenci częstowali słodyczkami – szczególnie popularnością cieszyły się suszone morewy. W programie znalazł się też wieczorek recytatorski, na którym odczytana była poezja, forma sztuki szczególnie ważna dla świata irańskiego. Publiczność uczestniczyła też we wróżbach.



Spotkanie odbyło się w kawiarni Cudowne Lata. Atrakcji było wiele: przedstawienie teatralne, pokaz filmów z Afganistanu, otwarta pracownia tradycyjnych tatuaży, w której goście mogli oddać się w ręce tatuażystek oraz konkurs wiedzy o regionie.

Podczas święta Nouruz uczestnicy wydarzenia losują karteczkę ze strofą Hafeza, irańskiego poety z XIV wieku. Trafiony fragment wiersza służy za wróżbę na nadchodzący rok. Jednak nie jest to wszystko takie proste, jak się wydaje. Wiersze klasyka bywają bardzo enigmatyczne i ich interpretacja, szczególnie w kontekście noworocznej przepowiedni, przysparza wiele problemów.

OGIEŃ I TANIEC

Afganistan nie jest państwem jednolitym. W jego obrębie znajduje się wiele plemion, które od wieków cieszyły się względną autonomią. Czynnikiem spajającym, oprócz takich symboli narodowych jak flaga czy hymn, jest w tym kraju taniec, attan. Za panowania talibów był on jedynym niezabronionym tańcem w pań-

stwie. Studenci nauczyli się go, aby móc zatańczyć przed zgromadzoną publicznością. Założyli z tej okazji tradycyjne pasztuńskie stroje.

U źródeł starożytnych religii, także irańskich, znajduje się kult ognia. Przed wieloma wiekami fascynowała jego siła. To, że ogrzewał i żywił ludzi, będąc z drugiej strony nieuchwytnym dla rąk. Ślad tego pradawnego kultu wiadać w tradycji Nouruzu. Podczas święta płoną ogniska, przez które przeskakują uczestnicy zabawy. Choć wydawało się to niemożliwe w centrum Krakowa – organizatorzy „naszego” Nouruzu rozpalili ognisko na podwórku i bawili się przy nim. Chętni, których nie brakowało, skakali przez płomienie.

Tak zakończyło się powitanie wiosny i irańskiego nowego roku w Krakowie.

Popularyzowanie wiedzy o innych krajach, szczególnie tak odległych jak Afganistan czy Iran, stanowi ważny fundament szeroko pojętej kultury akademickiej. Miejmy nadzieję, że i za rok uda się zorganizować takie spotkanie.

REDAKCJA PSTV

VIDEO-RELACJĘ Z WYDARZENIA
MOŻNA ZOBACZYĆ NA STRONIE
INTERNETOWEJ WWW.
PRZYSTANEKSTUDENT.PL.

Redakcja PStv serdecznie przeprasza perkusistę zespołu Eighth Hill Of Rome, którego nazwisko w kwietniowym numerze „WUJ-a” zostało przez nas przypadkowo zmienione. Przepraszamy i pozdrawiamy Maćka Dalkowskiego!

Felieton

Era prokrastynatorów

Prokrastynacja to zjawisko nam – studentom dobrze znane. Coś zrobię, coś zmienię... ale najwcześniej od jutra. Zazwyczaj tak to się właśnie zaczyna.



Nie pozwólmy, by „odjutrzonizm” stał się filozofią naszego życia.

W trakcie ostatnich zaliczeń: tydzień zajęło mi wymyślenie tematu pracy, kolejnych kilka dni pisałam stronę tytułową. Nawet nie wiedziałam, że zmiany koloru i czcionki to tak fascynujące i absorbujące zajęcia przed dopisaniem treści. Ostatecznie więcej czasu spędziłam na bezcelowym bujaniu w obłokach, a nie robieniu czegokolwiek twórczego. Aż zrobiło mi się wstyd. Tylko do następnego razu oczywiście.

W niedzielę obiecałam sobie, że będę się uczyć. Ale dzień okazał się tak piękny, że szkoda go było nie wykorzystać. Pomyślałam: zabiorę się za to jutro. W poniedziałek i wtorek wypadło mi jednak coś „pilnego”. Środa więc była terminem „teraz to już na pewno”... ale minęła zbyt szybko, a czwartku i piątku prawie nie pamiętam, tyle rzeczy było do zrobienia. Pozornie ważnych oczywiście. Ikony na pulpicie same się nie posprzątają, żeby zrobić miejsce nowym. Dlatego, by ukryć poczucie winy, robiłam to z takim zaangażowaniem, jakby to była sprawa co najmniej wagi państwowej. I tak przyszła kolejna niedziela, a wraz z nią kolejna złudna obietnica efektywnego jutra.

Zdałam sobie sprawę, że cierpię na prokrastynację, czyli patologiczną tendencję do nieustannego przekładania pewnych czynności na później. – Jak to ładnie i fachowo brzmi – pomyślałam. Osobiście winię za to swoją „słabą silną wolę”. W końcu na coś trzeba zrzucić ten bagaż. Z opinii znajomych dowiedziałam się, że nie tkwię w tym „odjutrzonizm” sama. Jest nas całe mnóstwo. Odwlekamy, bo przecież „lepiej późno niż wcale”...

Najważniejsze to w ogóle zacząć. Później jest już z górki. Rzeczy rozpoczęte nie wydają się już tak strasznie nie do udźwignięcia, jak te odkładane na nieokreśloną przyszłość. Znasz to z autopsji?

Prawda jest jednak bolesna i pora jej spojrzeć w oczy. To nie żadne zdrowotne uchybienie, a zwyczajne lenistwo. Nie ma co się dłużej oszukiwać! Co sprawia, że odwlekamy tyle rzeczy na później? Lęk przed porażką? A może obawa, że jeśli włożymy wszelkie starania i zrobimy wszystko, co było do zrobienia, to już nie będziemy mieli o czym marzyć? Może obiecujemy sobie zbyt wiele naraz i przytłacza nas wizja niezliczonej ilości spisanych na kartce planów?

Pora przestać się nad sobą użalać, że: „nie mam siły” i „nie dam rady”, skoro statystycznie 99 procent tego, czego się boimy i tak nigdy się nie zdarza.

Jak więc sobie z tym radzić? Jedni stosują system kar i nagród, drudzy tworzą szczegółowe listy z uwzględnieniem terminów na realizację. Podobno wystarczy 21 dni, by wykształcić w sobie trwały nawyk. Na wszystko potrzeba czasu. A jak wiadomo – co by się nie działo – on

Przepisy od studentki – dla studentów

Pora coś ugotować!

W cyklu „Pora coś ugotować” znajdziecie smakowite, sezonowe dania, idealne na studencką kieszeń. Życie studenckie to nie tylko pizza na telefon czy kebab na mieście. Przecież obiad czy kolację również można przygotować samodzielnie. Wystarczy wybrać się na targowisko, kupić świeże warzywa i ugotować smaczny, domowy, a przede wszystkim tani posiłek.

MOCNO CYTRUSOWA LEMONIADA

Maj – miesiąc majówek i juwenaliów. Czas na orzeźwiające napoje i dania z grilla. Kiedy temperatura jest wysoka, warto sięgnąć po coś chłodzącego. Najlepsza będzie cytrusowa lemoniada z dużą ilością mięty. Idealny sposób na skuteczne ochłodzenie.

Składniki:

- 2 pomarańcze
- 2 cytryny
- 2 limonki
- 1-1,5 l wody (schłodzonej)
- miód (płynny)
- pęczek świeżej mięty
- kostki lodu
- cząstki cytrusów

Wykonanie:

Ze wszystkich owoców wyciśnij sok. Miód dokładnie wymieszaj z niewielką ilością wody. Jego ilość zależy od tego, jak bardzo słodką lemoniadę chcemy uzyskać. Można go również nie dodawać. Sok połącz z wodą i miodem. Miętę drobno pokrój i wrzuć do lemoniady. Dokładnie wymieszaj, dodaj kostki lodu oraz (według uznania) cząstki cytrusów. Smacznego! Koszt przygotowania to ok. 10 zł. Smacznego!



ADRIANA BARAN,
OCHRONA ŚRODOWISKA,
II ROK STUDIÓW SUM
Inne przepisy Adriany znajdziesz na blogu kulinarnym
www.poracoszjesc.pl

i tak przeminie. Dlatego lepiej zacząć działać, a sferze marzeń zostawić przemyślenia, że jeszcze nadejdzie takie rano, gdy nic nie będziemy musieli, bo robić będzie się samo.

Nie pozwólmy, by „odjutrzonizm” stał się filozofią naszego życia. Chcieć znaczy móc. Dlatego zamiast czekać bezczynnie na początek nowego roku jako wyznacznika... weźmy się za siebie. Nie jutro. Dziś. W końcu nic samo się nie robi.

JOANNA PAWLIK

PS Przed podjęciem decyzji, nie zapomnij skonsultować się ze swoją silną wolą.

Podróże studentów UJ. Autem przez Europę

Busiarze z Podkarpacia

Magda Sitarz i Agnieszka Zakonek – studentki UJ, które z przyjaciółmi podróżują przez Europę starym busem, w tym roku szykują się już na czwartą wyprawę. Tym razem na Islandię. Możliwe, że spotkaliście je już gdzieś na trasie, ale ich nie kojarzycie, gdyż jak same mówią: „Rzadko kojarzy się ludzi z busa. Kojarzy się przede wszystkim busa.”

Trochę Was sporo na tych wszystkich zdjęciach. Skąd się znacie?

Magda: Wszyscy jesteśmy z Rzeszowa. Poznaliśmy się w harcerstwie, jakieś 8 lat temu. Tam się żyliśmy, nauczyliśmy się organizować razem obozy i w pewnym momencie chcieliśmy spróbować czegoś więcej. Przypadkiem Klaudia zobaczyła w Internecie film chłopaków, którzy starym busem dojechali aż na Gibraltarię i powiedziała „Jedźmy tak!”. My przytaknęliśmy: „Jedźmy tak!”, ale zapal wśród nas szybko zgasł. Klaudia natomiast zaczęła szukać samochodu. Pewnego dnia, siedząc na uczelni, dostałam sms: „Mamy busa, bierzemy?” Ja oraz 8 innych osób od razu odpisało: „Tak!”

Czyli kupiliście i pewnie od razu remont?

M: Mimo że samochód miał 23 lata, był w dobrym stanie. Kupiliśmy go od mechanika za 4000 zł.

Za Wami trzy wyprawy, teraz będzie czwarta. Gdzie już byliście?

A: W 2011 roku pojechaliśmy na Słowację, na Węgry oraz do Austrii i Czech. Mieliśmy wtedy dotrzeć jeszcze do Berlina, ale auto się popsuło w Czechach i przymusowo spędziliśmy tydzień na tamtejszej łące, pod namiotem. Auto naprawiliśmy na tyle, żeby wrócić do domu. Podczas drugiego wyjazdu w 2012 roku odwiedziliśmy Niemcy, Holandię, Belgię, Francję i Luksemburg. W zeszłym roku byliśmy w Skandynawii i w krajach bałtyckich – dotarliśmy aż na sam Nordkapp.

I wszędzie jeździcie tą samą ekipą?

M: Siedem osób jest stałych. Na pierwszej wyprawie była nas dziewczątka, ale dwie dziewczyny musiały zrezygnować z kolejnym

roku. Od tego czasu dobieramy zawsze jedną nową osobę i zawsze jest to mężczyzna. Bo to, co charakterystyczne w naszej ekipie – jesteśmy jedyną ekipą busową, gdzie jest tyle kobiet. Teraz jeżdżą nas pięć i trzech mężczyzn.

I kto pcha busa jak trzeba?

M: Zazwyczaj kobiety, bo kierowcą jest mężczyzna.

Jakie plany na najbliższe wakacje?

A: 15 lipca mamy prom z Danii na Islandię, a później jeszcze odwiedzimy Wyspy Owcze.

Planowany czas wyjazdu to 45 dni, więc długo.

Który z dotychczasowych wyjazdów oceniacie najlepiej?

A: Zeszłoroczny. To była prawdziwa wyprawa. Wcześniejsze dwa to były tylko wycieczki.

W czym widać aż taką różnicę?

M: Na pierwszych dwóch wyprawach korzystaliśmy np. z couch surfing, więc nie było problemów z kąpaniem. Poza tym na drugiej wyprawie samochód nie popsuł nam się ani razu. Natomiast w Skandynawii spaliliśmy zawsze na dziko. Było dużo przygód z samochodem, na przykład urwał nam się lewarek od skrzyni biegów. Poza tym na poprzednich wyprawach jeździliśmy głównie po miastach, a teraz – czysta przyroda.

Znacie dużo ekip, które podróżują busami?

M: Teraz trochę zrobił się trend na takie podróżowanie. Parę lat temu byliśmy my i ekipa Busem przez Świat, którzy wypromowali taki sposób jeżdżenia i pewnie dzięki nim wielu ludzi złapało bakcyli. Oni też organizują Festiwal Wypraw Zmotoryzowanych.



W 2011 roku „Busiarze” pojechali na Słowację, Austrię, Czechy i Węgry. Podczas drugiego wyjazdu w 2012 roku odwiedzili Niemcy, Holandię, Belgię, Francję i Luksemburg. W zeszłym roku byli w Skandynawii i w krajach bałtyckich – dotarli aż na sam Nordkapp. W te wakacje ruszają na Islandię. Wszędzie tym samym busem!



Busiarze w trasie. Norwegia, Nigardsbreen – jezioro lodowca Jostedalbreen.

Wasz bus jest oblepiony naklejkami. Rozumiem, że to są głównie logotypy Waszych sponsorów?

M: Tak, to jest właśnie jedna z form promocji naszych sponsorów. Trzy lata temu nawet nie pomyślelibyśmy, że ktoś da nam pieniądze po to, żebyśmy mogli podróżować. Trzeba zmienić sposób myślenia. Naprawdę są ludzie, którym się to podoba i chcą dać na to fundusze.

Jakaś przygoda? Coś mroźnego krew w żyłach?

M: Zawsze mam na wyprawie urodziny, ostatnio wypadły one w Norwegii. Tego dnia wieczorem, dostałam od ekipy kolorowe ba-

lony. Wszystkie zostały do mnie przywiązane, a każdy balon to było jedno życzenie, które musiałam przekuć, żeby się spełniło. Po jakimś czasie podjechała do naszych chłopaków policja na sygnale i mówiła: „Oddajcie broń!”. Koledzy zdziwieni, bo nie mieliśmy żadnej broń. Policjanci byli przekonani, że przed chwilą padły tu strzały. Oczywiście nie chcieli nam uwierzyć, że te strzały to były po prostu balony, które po kolei przebiegałam. Dopiero kiedy podeszli do mnie, a ja stałam cały czas obwiązana tymi nitkami, z których zwisały resztki baloników, chyba uwierzyli.

ROZMAWIAŁA
KASIA RODACKA

Studencki Nocny Klub Filmowy

Nocnik w każdy czwartek

Studencki Nocny Klub Filmowy (czyli Nocnik) działa w Krakowie od ponad roku. Z tygodnia na tydzień grono jego sympatyków się powiększa. Czemu zawdzięcza swój sukces?

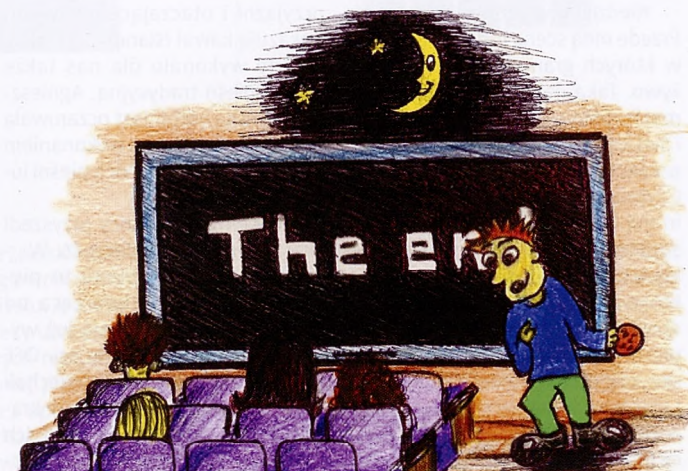
Nocnik jest inicjatywą przyszłych filmoznawców, którzy w porozumieniu z Kinem Pod Baranami co tydzień organizują spotkania z filmem dla wszystkich krakowskich studentów. W cenie biletu (10 zł) oprócz możliwości obejrzenia danej produkcji, dostajemy kawę lub herbatę i kanapki, kupon na „darmową banie” w pewnym klubie oraz możliwość dyskusowania o filmie do białego rana.

Studencki Klub Filmowy jest strzałem w dziesiątkę – pokazuje najważniejsze, najciekawsze i najgłośniejsze tytuły, które chce zobaczyć zarówno ktoś, kto na co dzień zajmuje się filmem, jak i osoba zupełnie nim niezainteresowana, nieśledząca kinowych wydarzeń. W ramach czwartkowych nocnych spotkań (projekcje rozpoczynają się zawsze około godz. 23:15) publiczność miała okazję zobaczyć m. in. „Wilka z Wall Street”, obie

części „Nimfomanki”, „Miłość” czy „Pod Mocnym Aniołem”. Bardzo często organizatorzy przeprowadzają przedpremierowe pokazy filmów, co udało się choćby w przypadku „Idy”.

Dlaczego Nocnik faktycznie gromadzi dużą i wierną sobie publiczność? Powody są co najmniej dwa. – Super pomysłem jest termin. Filmy puszczane są w „studenckie” czwartki. Mnóstwo osób w piątki nie ma zajęć lub ma ich bardzo mało – mówi stała bywalczyni pokazów. Inna dodaje: – Nocnik jest fantastycznym pomysłem na spotkanie ze znajomymi. Godzina umożliwia zarówno wspólne wyjście przed filmem, jak i uczynienie z niego dopiero początku wieczora.

Klub filmowy wydaje się też atrakcyjną propozycją dla studentów kierunków spokrewnionych z kinem. Przed każdym filmem



chętna, wcześniej wybrana osoba (najczęściej są to przyszli magistrzy filmoznawstwa) wygłasza krótką prelekcję dotyczącą samego dzieła, reżysera czy najciekawszych wątków w przedstawianej historii.

Co zostanie pokazane w tym miesiącu? O tym na bieżąco informuje nas niezawodny Facebook i fanpage Nocnika. Do zobaczenia w przyszły czwartek!

ANGELIKA PITOŃ

Wszędzie blues

Od 8 do 11 maja w Krakowie rządzić będzie blues. Zagości wszędzie – od koncertowych scen, przez wykładowe sale, aż po krakowskie tramwaje.

Piąta, jubileuszowa edycja festiwalu Bluesroads to kompilacja dobrej zabawy przy muzyce i solidnej dawki wiedzy o bluesowej historii. Do tego dochodzi także niepowtarzalna możliwość zobaczenia największych gwiazd gatunku na scenie klubu Żaczek. Wśród nich Correy Harris, amerykański artysta, łączący muzykę bluesową z rytmem reggae. Postać niemal legendarna, o czym świadczy fakt, że stał się bohaterem mini serialu Martina Scorsese „The blues”. – Trudno sobie wyobrazić bardziej wybitnego gitarzystę akustycznego. Od pięciu lat marzył, by go zaprosić. Jest to ogromne wydarzenie – opowiada Bartosz Stawiarz, który wraz z Fundacją Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak” współorganizuje festiwal. Harris pojawi się na scenie 9 maja, podczas specjalnego koncertu z okazji jubileuszu 650-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wystąpi także zespół Waglewski Fisz Emade. Zaprezentują oni materiał z nowej płyty „Matka, Syn, Bóg”, którą sami twórcy opisują jako najgłębszą i najbardziej osobistą dotychczasową karierę. Trzecią gwiazdą wieczoru będzie kanadyjski artysta Son of Dave. Jego twórczość to prawdziwy muzyczny kolaż, w którym blues spleta się z muzyką elektroniczną, beatboxem, folkem oraz funkiem.

Kolejne istotne wydarzenie festiwalu to premiera płyty grupy Krakow Street Band. Jest to 10-osobowy skład, który w zeszłe lato za-

czynał swą karierę, grając na krakowskich ulicach. Twórcami projektu są legendarne postacie młodego środowiska bluesowego: Piotr Grząślewicz oraz Łukasz Wiśniewski. Podczas festiwalu usłyszeć można będzie także Shy Albatros. To nowy zespół, którego wokalistką jest znana z grupy Si-stars Natalia Przybysz. Muzyka Shy Albatros to kobiece teksty i blues połączony z afrykańskimi melodiami oraz muzyką prairii.

Koncertom towarzyszyć będą muzyczno-wokalne warsztaty, taneczne imprezy, wykłady, a także ogłoszenie tegorocznego zwycięzcy przeglądu. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest darmowy. Więcej informacji oraz program festiwalu znaleźć można na stronie internetowej www.bluesroads.pl.

EWA KLEWAR



Podczas Bluesroads wystąpi zespół Waglewski Fisz Emade. Zaprezentują materiał z nowej płyty „Matka, Syn, Bóg”.

Pod naszym patronatem

Kobiety Niepokorne

Stężenie kobiecego pierwiastka na scenie sięgnęło zenitu. W ramach kolejnego koncertu Niepokorni na scenie wystąpiły wulkany energii, które skradły serca publiczności.

Niedzielną wieczór, klub Żaczek. Przede mną scena rodem z pubów, w których grana jest muzyka na żywo. Taka, jaką oglądaliśmy w filmach: pełna instrumentów, kabli i świateł. Na ścianach – fotografie prezentujące przeciętnych ludzi. Czytających. To wystawa „Book in the City” Mileny J. Kalczyńskiej, studentki WZiKS UJ. Jest niezwykłym zapisem podróży fotografiki, która przemierzając Europę rejestrowała miejscowych z aktualnie czytana książką. Najpiękniejsze zdjęcie? Pochłonięta lekturą kioskarka z krakowskiego rynku. A w tle jeszcze wówczas istniejący Empik!

Jako pierwsze na scenę wkroczyły trzy niesamowicie radosne i uśmiechnięte dziewczyny. Brynja, Ósk i Agnieszka to nowo powstałe polsko-islandzkie trio, które przyniosło nas w intymny, baśniowy świat. Niezwykłe folkowe kompozycje śpiewane w dwóch językach, wykonywane na wiele głosów, stały się znakiem rozpoznawczym zespołu. Ich utwory, poświęcone

przyjaźni i otaczającemu światu pokazują kawał Islandii ... i Polski, bo trio wykonało dla nas także polską pieśń tradycyjną. Agnieszka Kocińska natomiast oczarowała publiczność solowym wykonaniem tradycyjnych ukraińskich pieśni ludowych a capella.

Po wietrze z północy przyszedł czas na rodzimą twórczość. Warszawski zespół Hanimal to pięcioosobowa grupa tworząca od 2011 roku. Za sobą mają już występy na Męskim Graniu czy OFF Festivalu. Do Krakowa przyjechali promować swój debiutancki krążek „Poetry About The Point”. Ich muzyka – awangardowa, psychodeliczna i nostalgiczna zrodziła się dzięki wierszom siostry frontmenki zespołu, Hani Malarowskiej. Każdy kawałek Hanimala to skrajnie indywidualny sposób gry muzyków, gdzie instrumenty krocą swoją drogą, dając niezwykle spójny efekt.

Wisienką na torcie była duńska formacja Mademoiselle Karen. Wokalistka, znana z występów z Cze-



Mademoiselle Karen dała bardzo ciekawy koncert.

śląwem Mozilem, od ponad sześciu lat konsekwentnie stawia na swoją działalność solową. W jej utworach możemy znaleźć wpływy zarówno jazzu, popu, hip – hopu, jak i muzyki kabaretowej. Bawiąc się słowem, językiem (Karen śpiewa po duńsku, francusku, angielsku i polsku!) z każdą kolejną kompozycją stwarza niepowtarzalne kreacje.

Kilka chwil przed północą światła na scenie zgasty, a publika ro-

zeszła się do domów. Co zostało? Dźwięki trzeszczące nam w uszach i uśmiech przypominający o koncercie. Szczerze bijący ze sceny, brak dystansu między słuchaczem a wokalistą – to zostało w głowie. Nie obyło się bez potknięć, niedociągnięć, drobnych pomyłek. Ale na tym polega magia Niepokornych. Na naturalności i nieprzewidywalności.

ANGELIKA PITOŃ

Ciekawa wystawa

UJ na pocztówkach

Jeżeli jesteś ciekaw, jak wyglądały budynki Collegium Maius, Collegium Novum i ulica św. Anny na przełomie XIX i XX wieku, a bezsenne noce spędzasz na rozmyślaniu o pierwotnej funkcji parasola, mamy dla ciebie dobrą informację!

Z inicjatywy prof. Aleksandra Skotnickiego, ordynatora kliniki hematologii, oraz założyciela i prezesa Fundacji Centrum Dialogu, zrealizowana została wystawa prezentująca karty korespondencyjne z przełomu wieków XIX i XX. Motyw przewodni ekspozycji brzmi „Kraków i Uniwersytet Jagielloński na pocztówkach sprzed 100 lat”.

Czego możesz się dowiedzieć, odwiedzając wystawę? Chociaż-

by tego, że wynalezienie parasola było spowodowane koniecznością ochrony przed słońcem oraz tego, iż w Kościele Mariackim można zobaczyć pieczęcie czterech wydziałów UJ: Teologicznego, Lekarskiego, Prawa i Filozoficznego – wyszły spod pędzla Jana Matejki. Nie można także nie wspomnieć o niebywałym kunście artystycznym twórców pocztówek sprzed wieku! W dzi-



Wystawę można podziwiać do 30 maja.

siejszych czasach tego typu artyzm jest niestety bardzo rzadko spotykany.

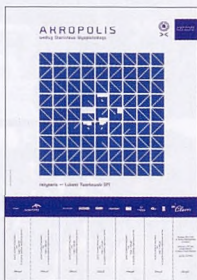
Do kogo wystawa jest skierowana? – Od górali nizinnych i żeglarzy, po studentów fizyki technicznej – z uśmiechem na twarzy stwierdza Anna Matoga, opiekun wystawy.

Gdzie należy pójść? Wystawa kart korespondencyjnych trwać będzie do 30 maja, w Galerii Stra-

domskie Centrum Dialogu (SCD), przy ulicy Stradomskiej 11 (w oficynie). Ekspozycję można podziwiać od poniedziałku do piątku, w godzinach od 11 do 16. Wstęp jest darmowy. Warto przyjść, warto zobaczyć i poczuć „klimat” sprzed stu lat.

KAMIL KLIMEK

Co warto przeczytać, obejrzeć, usłyszeć? Rekomendacje dziennikarzy „WUJ-a”



Teatr

Wyspiański w Odysei kosmicznej

Dramat Stanisława Wyspiańskiego „Akropolis” to tekst niezwykle zagadkowy i rzadko wystawiany na deskach teatru. Świetnie poradził sobie z nim młody reżyser – Łukasz Twarkowski w Narodowym Teatrze Starym.

W tekście czwartego wieszczka ożywają postacie z wawelskich arrasów i kamienne figury. Natomiast w spektaklu Twarkowskiego bohaterowie to jedynie ciała, nośniki w które maszyny wszczepiły pakiet danych, czyli postać do odegrania. Świat przedstawiony jest zupełnie nierealny. Część akcji dzieje się w 2065 roku, a część dotyczy historii biblijnej i mitologicznej. Scenografia (Piotra Choromańskiego) pogłębia wrażenie, że znajdujemy się w epoce ponowoczesnej, na innej planecie lub we wnętrzu komputera. Tym, co widzimy sterują kamery, a to, co słyszymy modyfikują mikrofony. Media mają za zadanie przedłużyć ludzkie możliwości poznawcze. Ale maszyny zaczynają kierować zarówno postaciami, jak i widzami. Być może technologie są czymś w rodzaju bogów? Fani „Odysei kosmicznej” Stanley’a Kubricka na pewno odnajdą się w tym świecie.

Akcja spektaklu dzieje się nie tylko na scenie, ale również w kulisach teatru i bliżej nieokreślonej przestrzeni – „white boksie”. Trudno stwierdzić, czy nagrania z „białych pokoi” zostały przygotowane wcześniej, czy akcja dzieje się tam równoległe do akcji na scenie. Jeden z epizodów dzieje się również na Placu Szczepańskim. Po nim następuje przerwa. Może warto sprawdzić, co stało się tam naprawdę? Oprócz znanych „efektów specjalnych” możemy podziwiać wspaniałych aktorów, m.in. Małgorzatą Hajewską-Krzysztofik oraz Zbigniewa W. Kaletę. Oby maszyny nie przystąpiły nam „żywych ciał”!

JUDYTA POGONOWICZ

„AKROPOLIS”, REŻ. ŁUKASZ TWARKOWSKI,
NARODOWY TEATR STARY
IM. H. MODRZEJEWSKIEJ,
DUŻA SCENA HELENA (UL. JAGIELLOŃSKA 1)

Kolejne spektakle: 24, 25, 27, 28 maja



Płyta

Król Artur

O byłem frontmanie „polskiego Radiohead” słyszy się ostatnio głównie w kontekście katowickiego OFF Festivalu. Artur Rojek, dyrektor kreatywny imprezy uznawanej za jeden z 20 najważniejszych małych festiwali na świecie, po dwuletniej przerwie powraca do komponowania i śpiewania. Dając wyraz swojemu osłuchaniu we współczesnej muzyce alternatywnej zabiera słuchacza w pełną niespodzianek i atrakcji podróż na debiutanckim „Składam się z ciągłych powtórzeń”.

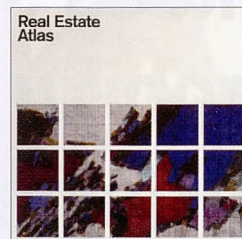
Muzyczne bogactwo i różnorodność kompozycji na płycie są imponujące. Rojek z wielką lekkością ślizga się po rozmaitych gatunkach, zachowując spójność przekazu i brzmienia. I tak na przykład obok popowej, stadionowej wręcz ballady „Beksa” współistnieje eksperymentalny, przywołujący na myśl Portishead „Kokon”. Obok melancholijnego, lirycznego „Kota i Pelikana” – skoczne, indie popowe „To co będzie”. Artur Rojek sam przyznaje, że zawsze podobało mu się łączenie w swojej pracy wartości artystycznych i komercyjnych.

Poza OFF Festiwalem, Rojkowi zawdzięczamy nieśmiertelne przeboje, jak choćby „Dla ciebie” czy „Długość dźwięku samotności”. Nic więc dziwnego, że dla większości pozostanie na zawsze charyzmatycznym liderem Myslovitz. Na solowym debiucie jawi się jako wokalista świadomy swoich umiejętności i, co ważne, braków. Nie próbuje na siłę stworzyć się na nowo. Pozostaje lirycznym i wokalnym „smutasem”, a w refleksyjnych, intymnych tekstach znów przemycą masę chwytliwych, wbijających się w głowę wersów i refrenów.

„Składam się...” to bardzo udany i ambitny projekt ambitnego człowieka, wnoszący powiew świeżości na polską scenę muzyczną. Płyta z pewnością spełni wysokie oczekiwania fanów Myslovitz i entuzjastów OFF-a oraz zaskarbi Rojkowi sympatię nowych słuchaczy.

KAJETAN OWCZAREK

ARTUR ROJEK, „SKŁADAM SIĘ Z CIĄGLYCH
POWTÓRZEŃ”, AGORA, 2014



Płyta

Urzekająca prostota

Próby wybicia się za pomocą jawnego flirtu z eksperymentalnym brzmieniem stały się coraz bardziej powszechne wśród zespołów wykonujących dziś alternatywnego rocka. Przykład grupy Real Estate, której od debiutu w 2009 praktycznie nie przytrafił się słabszy moment, dowodzi, iż do sukcesu można dojść zupełnie inną drogą. Po drobnych przetasowaniach w zespole, młodzi Amerykanie wracają z trzecim albumem.

Zestaw dziesięciu lekkich, nieco popowych i wpadających w surf rocka kompozycji składających się na „Atlas”, z pewnością nie zaskoczy nikogo, kto miał styczność z twórczością Real Estate. Muzycy od pięciu lat konsekwentnie rozwijają i dopieszczają unikatowe brzmienie, któremu zawdzięczają zainteresowanie debiutanckim „Real Estate” i wydanym w 2011 roku „Days”. Niewielu zespołom rockowym udaje się wypracować tak charakterystyczny styl za pomocą podstawowego przecież instrumentarium w postaci perkusji, gitar i klawiszy. Proste (często pozornie) i szalenie chwytliwe melodie, bazujące głównie na współbrzmieniu gitar, nie zostają poddane większym zabiegom „udziwniającym”. Próżno więc wyczekiwać na płycie „Atlas” radykalnych przesterów czy noise’owych, dysharmonicznych wstawek.

Oniryczne i melancholijne, ale dalekie od wszelkiej pretensjonalności, teksty stanowią jedynie dopełnienie obfitującej w rozbudowane partie instrumentalne warstwy muzycznej, która zdecydowanie „kradnie show”. Wokal Martina Courtney’a przypomina głos lidera The National, Matta Berningera, ale pozbawiony jest nieodłącznej dla Matta nuty gorzkości i smutku.

Real Estate z pewnością nie aspiruje do tytułu najbardziej nowatorskiego ze współczesnych indie rockowych zespołów. Paradoksalnie, właśnie dzięki takiej postawie wnosi na rockową scenę sporo świeżości.

KAJETAN OWCZAREK

REAL ESTATE, „ATLAS”, DOMINO, 2014

Medale dla zawodników UJ

Sukces sekcji aerobiku sportowego

Wielomiesięczne ćwiczenia gibkości, siły i kondycji. Wszystko musi być doskonałe: błyszczące stroje, białe buty i promienny uśmiech. Ból, kontuzje, zapach maści rozgrzewających... Witamy na Akademickich Mistrzostwach Polski w Aerobiku Sportowym 2014.



Sukces naszego uniwersytetu dla wielu mógł być zaskoczeniem.

Impreza odbyła się w dniach 10-13 kwietnia w Katowicach. Uniwersytet Jagielloński pod okiem trenerki dr Anny Perzyńskiej-Biskup reprezentowali w poszczególnych kategoriach: trójka – Alicja Wantuła, Karolina Lesiak, Marta Sierka; dwójka – Joanna Bochnak, Eryk Malta; solo żeńskie – Karolina Lesiak; solo męskie – Eryk Malta. Cała drużyna wywalczyła dla naszej Alma Mater brąz w klasyfikacji uniwersyteckiej. Dodatkowo Asia i Eryk zostali srebrnym duetem, a sam Eryk trzecim solistą w klasyfikacji typów uczelni.

Aerobik sportowy – gimnastyka, akrobatyka i taniec w jednym,

posiada ścisłe reguły, co do choreografii, muzyki, strojów i sędziowania. W Polsce od 1997 roku odbywają się Mistrzostwa Polski w tej dyscyplinie, od 2009 również Akademickie Mistrzostwa Polski. Sukces naszego uniwersytetu dla wielu mógł być zaskoczeniem. To ogromne osiągnięcie biorąc pod uwagę niewielką ilość treningów w porównaniu do innych uczelni. Słowa uznania należy skierować do dr Anny Perzyńskiej-Biskup, sprawującej pieczę nad naszymi zawodnikami, którzy, aby uzyskać zadowalający wynik, wytrwale i ciężko trenowali. Na pewno pomogło im doświadczenie zdoby-

te w pokrewnych dyscyplinach: gimnastyce sportowej i artystycznej, balecie, akrobatyce czy cheerleadingu.

Organizatorzy zawodów zabrali o wszystko – od transportu zawodników z hotelu na halę po fachową opiekę medyczną. Pomysł, żeby zaprosić do współpracy fizjoterapeutów okazał się strzałem w dziesiątkę. Po pomoc ustawiały się kolejki, a rehabilitanci zużyli kilometry kinesiotape'ów (specjalistycznych plasterów leczniczych). Dzięki ich pomocy zaprezentować mogli się również nasi zawodnicy, którym poważne kontuzje mogły uniemożliwić

start. Taką siłę ducha i wolę walki wykazała Ala Wantuła, zawodniczka SWFIS UJ, która relacjonuje: – W drugi dzień zawodów czułam się okropnie. Kolana bolały, w mięśniu czworogłowym rwał każdy łań, szpagatów nie dociągałam. Fizjoterapeuta zrobił, co mógł. Powiedział, że nie wolno mi już skakać ani robić żadnych elementów gibkościowych, bo z naciągniętego mięśnia będzie zerwany i to na własne życzenie. Chciało mi się płakać, ale przecież liczy się drużyna. Beze mnie trójka by nie wystartowała. Na planszy prawie nie bolało, adrenalina zrobiła swoje. Zejścia nie pamiętam. Później okazało się, że mamy medal, wtedy człowieka już nic nie boli.

Sukcesy naszej drużyny przyciągają uwagę władz uczelni, które chcą inwestować w rokuszącą sekcję. Jak dodaje Ala: – Aktualne stroje i sprzęty pamiętają czasy zawodników, którzy już dawno temu skończyli studia. Brakuje również możliwości porównania swoich umiejętności z innymi drużynami, np. na zawodach niższej rangi niż AMP. Bez tego trudno iść do przodu – dodaje medalistka.

Dla czworga spośród pięciorga reprezentantów UJ powyższe zawody były debiutem w aerobiku sportowym. – Nie spodziewałem się, że to jest takie przeżycie. Bardzo cenne doświadczenie zarówno sportowe, jak i osobiste. Poczuję realną więź z uczelnią i jeszcze bardziej stałem się studentem UJ – podsumowuje Eryk Malta.

JOANNA PAPLA,
KAROLINA WIKTOROWSKA

Obóz sportowy dla każdego

Jesteś studentem lub doktorantem UJ? Aktywność fizyczna sprawia Ci przyjemność, a do tego masz chwilę wolnego czasu pod koniec września? Jeżeli odpowiedziałas lub odpowiedziałeś twierdząco na zadane pytania, to mamy dla Ciebie ciekawą propozycję.

Biuro Sportu UJ we współpracy z Biurem ds. Osób Niepełnosprawnych UJ organizują obóz sportowo-rekreacyjny, do udziału w którym szczególnie zachęcane są osoby niepełnosprawne oraz członkowie AZS UJ.

Zgrupowanie odbędzie się w dniach 21-28 września w miejscowości Wilkasy (Mazury), w Centralnym Ośrodku Sportu Akademickiego. Wyjazd w znacznej części finansowany jest przez inicjatorów akcji, a każdy uczestnik będzie zobligowany wpłacić 500 zł, co, jak na zaplanowane atrakcje, nie jest sumą wygórowaną. Wśród nich można wy-

mienić: zajęcia ogólnorozwojowe, edukacyjne oraz wartościowe szkolenia m.in. w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Czas wypełniony będzie przeróżnymi rodzajami ćwiczeń fizycznych: od fitnessu i basenu poczynając, a na siatkówce i piłce nożnej kończąc. Dodatkowo na obozie będzie możliwość skorzystania z odnowy biologicznej, która ukończy zadowolony organizm.

Zapisy prowadzone są w Biurze Sportu UJ (ul. Piastowska 26) do 4 września. O kwalifikacji decyduje kolejność zgłoszeń i wpłat. Osoba chcąc wziąć udział w obozie powinna wypełnić formularz zgłosze-

niowy i doręczyć go osobiście do BS UJ lub wystać podpisany dokument w wersji elektronicznej na adres: biuro.sportu@uj.edu.pl.

KAROLINA WIKTOROWSKA



Poniedziałek, 12 maja

JUWENALIOWA NOC KABARETOWA

KABARET LIMO
KABARET CZESUAF
KACPER RUCIŃSKI

Klub Studio, ul. Budryka 4, godz. 19.00 (wstęp od 18.00)

Wtorek, 13 maja

WYBORY SUPERSTUDENTA KRAKOWA

KABARET MŁODYCH PANÓW /prowadzenie

Występ Kabaretu Młodych Panów ok. godz. 20.30

Klub Studio, ul. Budryka 4, godz. 18.00 (wstęp od 17.30)

JUWENALIOWY KONCERT REGGAE

MALEO REGGAE ROCKERS

VAVAMUFFIN

INDIOS BRAVOS

Klub Żaczek, al. 3 Maja 5, Scena plenerowa, godz. 19.00 (wstęp od 18.00)

Środa, 14 maja

WYBORY NAJMILSZEJ STUDENTKI KRAKOWA

ADAM GRZANKA,

MARCIN WOJCIECH /prowadzenie

T.LOVE /koncert ok. godz. 21.00

Klub Studio, ul. Budryka 4, godz. 18.00 (wstęp od 17.30)

JUWENALIOWI NIEPOKORNI

EPOLETS (Ukraina)

BAJZEL

ET TUMASON (Islandia)

CZESŁAW ŚPIEWA

LAO CHE

Klub Żaczek, al. 3 Maja 5, Scena plenerowa, godz. 17.30 (wstęp od 17.00)

Czwartek, 15 maja

WIELKI JUWENALIOWY KONCERT PLENEROWY

LAUREAT DACHOOFKA FESTIVAL

FARBEN LEHRE

ENEJ

COMA

IRA

Stadium WFIS UJ, ul. Piastowska 26a,

Scena plenerowa, godz. 17.00 (wstęp od 16.00)

JUWENALIOWA IMPREZA MULTIMEDIALNA

CHRIS LOOK

FOX (Paulina Przybylska, Organek, Pat, Kuba Staruszkiewicz)

FUTURE FOLK

Klub Żaczek, al. 3 Maja 5, Scena plenerowa, godz. 20.00 (wstęp od 19.00)



12-18 MAJA 2014
JUWENALIA
KRAKOWSKIE
www.juwenalia.krakow.pl



SPONSOR

Piątek, 16 maja

KOROWÓD NA RYNEK GŁÓWNY

PREZENTACJA KRAKOWSKICH UCZELNI

PRZEKAZANIE KLUCZY DO BRAM MIASTA

Parking, ul. Reymonta 22, zbiórka o godz. 10.00

Rynek Główny w Krakowie, godz. 12.00

JUWENALIOWA FUZJA RAPU

EXTETI K

NERVOSOUL

DONGURALESKO

O.S.T.R. / DJ HAEM / NOISE TRIO

Klub Żaczek, al. 3 Maja 5, Scena plenerowa, godz. 19.00 (wstęp od 18.00)

Sobota, 17 maja

Juwenaliowa Gra Miejska „Krakowska Zagadka Kryminalna”,
godz. 13.00. Zapisy od 3 maja: juvenaliowagramiejska.evene.pl

ROCKOWE JUWENALIA

THE FRIENDS

HAPPYSAD

STRACHY NA LACHY

Klub Żaczek, al. 3 Maja 5, Scena plenerowa, godz. 19.30 (wstęp od 18.30)

Niedziela, 18 maja

JUWENALIOWY KONCERT FINAŁOWY

LAUREAT PRZEGLĄDU ROCKREBEL

KULT

Klub Żaczek, al. 3 Maja 5, Scena plenerowa, godz. 20.00 (wstęp od 19.00)

Sponsor Główny:



Sponsor:



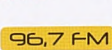
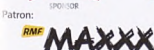
Partner Medyczny:



Oficjalny Hotel Juwenalów Krakowskich



Patronat Honorowy:





RYS. WOJCIECH KOŁEK

12-18 MAJA 2014
JUWENALIA
KRAKOWSKIE
www.juwenalia.krakow.pl

Sponsor Główny:



Sponsor:



Partner Medyczny:



Organizatorzy:



Patronat Honorowy:

